

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 48/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |                 |
|-----------------|-----------------|
| Przewodniczący: | SSA Józef Wąsik |
| Protokolant:    | Michał Góral    |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2022 r. w Krakowie

sprawy z powództwa(...)spółki z o.o. w K.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 listopada 2020 r. sygn. akt IX GC 63/18

1. oddała apelację;
2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ga 48/21

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. w K., który na podstawie umowy z dnia 14 kwietnia 2017 roku powierzył przedsiębiorcy D. W. remont pokrycia dachowego na inwestycji w Belgii domagał się od pozwanego kary umownej zastrzeżonej w par. 16 pkt. 8 w kwocie 20 000 euro.

Pozwany wykonawca wnosił o oddalenie powództwa podnosząc brak przesłanek faktycznych żądania, w szczególności, aby zawarł umowę z kontrahentem powoda (jedyna faktura wystawiona celem bezpośredniej zapłaty na rzecz pozwanego jako podwykonawcy została anulowana). Ponadto przeciwstawił roszczeniu karę umowną w tej samej wysokości, zastrzeżoną w par. 11 ust. 2 na skutek odstąpienia przez pozwanego od umowy z tytułu nienależytego

wykonywania obowiązków zamawiającego (brak dokumentacji projektowej i harmonogramu prac, opóźnienia w zapłacie).

Wyrokiem z 17 listopada 2020r Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd ustalił:

W dniu 14 kwietnia 2017 r. (...) spółka z oo jako inwestor i D. W. jako wykonawca sporządzili dokument nazwany umową o roboty budowlane.

Dowód: dokument na k. 19 i nast.

W par. 11 ust. 2 umowy zastrzeżono na rzecz pozwanego wykonawcy karę umowną w wysokości 20 000 euro za nienależyte wykonanie umowy przez inwestora.

W paragrafie 16 ust. 8 i 7 umowy strony zamieściły postanowienie następującej treści: „Wykonawca zobowiązuje się do niezawierania z podmiotami, z którymi inwestor współpracował w okresie współpracy z wykonawcą, jakichkolwiek umów, których przedmiotem byłoby wykonywanie prac budowlanych tożsamyh z pracami jakie inwestor świadczy na rzecz podmiotów. Ograniczenie dotyczy terytorium Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Geograficznego i trwa w okresie 12 miesięcy od daty zakończenia wykonywania niniejszej umowy. Ten sam obowiązek wykonawca zobowiązany jest nałożyć na swoich podwykonawców i pracowników, co oznacza, że w przypadku naruszenia przez wymienione osoby zakazu inwestor może żądać zapłaty kary umownej w wysokości 20 000 euro”.

Sąd zważył, co następuje:

Postanowienia stron zawarte w dokumencie z 14 kwietnia 2017 r. w zakresie przedmiotów świadczeń odpowiadają naturze umowy o wykonanie remontu budynku, do jakiej mają odpowiednie zastosowanie przepisy umowy o roboty budowlane (art. 658 kc).

Dopuszczalna treść umowy obligacyjnej wynika z art. 353 (1) kc, zawierającego zasadę ograniczającą skuteczność postanowień w przedmiocie ułożenia wewnętrznych relacji do stosunku o charakterze prawnym. Stosunkiem prawnym jest natomiast stosunek uregulowany przepisami kc (art. 1 kc). Na tej podstawie nauka prawa sklasyfikowała składniki treści umowy jako: postanowienia istotne (essentialia negotii), zastrzeżenia dodatkowe (accidentalia negotii), postanowienia nieistotne (naturalia negotii).

Kara umowna należy do kategorii accidentalia negotii, gdyż na podstawie art. 483 kc może być w umowie zastrzeżona. Skuteczność takiego zastrzeżenia jest jednak ograniczona do uchybień dotyczących zobowiązania niepieniężnego, czyli takiego tylko działania lub zaniechania, którego wierzyciel może od żądać od dłużnika (art. 353 kc).

Inwestor nie może żądać od wykonawcy zaniechania działań o charakterze konkurencyjnym, gdyż takiego zastrzeżenia nie przewidują przepisy art. 647 i nast. k.c.

Uzgodnienie postanowienia w tym przedmiocie może nastąpić jedynie w przypadku sprzedaży (art. 550 kc) i agencji (764(4)) kc.

Powyższe w żaden sposób nie narusza powszechnie obowiązującej zasady zakazującej takich rodzajów czynów jako bezprawnych, sformułowanych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Kary umownej nie można jednak zastrzec za popełnienie deliktu.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego zbędnym była dogłębna analiza postanowienia umownego o zastrzeżeniu kary dla wykonawcy w przypadku zwłoki w zapłacie wynagrodzenia. Należy jednak wziąć pod uwagę, że uchybienie dotyczące wykonania świadczenia pieniężnego nie może skutkować odpowiedzialnością na podstawie art. 483 kc.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 353<sup>1</sup> k.c, która doprowadziła do uznania, że postanowienie umowne w przedmiocie zaniechania działań o charakterze konkurencyjnym jest niedopuszczalne w przypadku umowy o roboty budowlane z racji braku szczególnego przepisu regulującego kwestię lojalności i działań o charakterze konkurencyjnym w przepisach szczególnych dotyczących umów o roboty budowlane, co istotnie wpłynęło na wynik sprawy

i doprowadziło oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej;

2/ naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 353<sup>1</sup> k.c, która doprowadziła do wadliwego przyjęcia, że naruszenie zakazu konkurencji nie może być traktowane jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, co jednocześnie uniemożliwiło powodowi wybór pomiędzy reżimem odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej w rozumieniu art. 443 k.c.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu podkreślił, że możliwość stosowania zakazu konkurencji w umowach cywilnoprawnych nie powinna budzić wątpliwości w świetle orzecznictwa sądowego. Nadto art. 443 k.c. wskazuje na możliwość zbiegu roszczeń ex delicto i ex contractu. Konstrukcja przepisu art. 443 k.c. potwierdza, po pierwsze, samo istnienie rzeczywistego zbiegu roszczeń, po drugie, równorzędność - co do zasady - obu reżimów, ograniczoną zgodnie z treścią art. 443 k.c. in fine jedynie treścią istniejącego uprzednio zobowiązania, bądź gdy przepisy ustawy wyraźnie wskazują na pierwszeństwo jednego z wchodzących w grę reżimów odpowiedzialności, a po trzecie, alternatywny charakter tego zbiegu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu podkreślił, że sporna klauzula jest nieważna, gdyż jest nieokreślona co do dziedziny prac budowlanych, kręgu podmiotów wobec których zakaz ma obowiązywać, obszaru terytorialnego. Nadto brak ustalenia wynagrodzenia oraz nałożenie takich samych obowiązków na pracowników i podwykonawców jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał ją za bezzasadną.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wydał wyrok zgodny z prawem, choć należy przyznać częściowo rację apelującemu powodowi.

Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 kpc) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 kpc) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja nowych okoliczności faktycznych i nowego materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji może mieć miejsce tylko w warunkach przewidzianych w art. 381 kpc.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, co oznacza m.in., że nie może brać z urzędu pod uwagę ewentualnych naruszeń prawa procesowego, o ile nie zostały

one podniesione przez apelującego (poza nieważnością postępowania i nierozpoznaniem istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nie występuje).

Należy przyznać racje powodowi, że co do zasady w umowach prawa cywilnego można zawrzeć klauzulę zakazu konkurencji. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 roku o sygn. akt V CSK 30/13, iż w umowie zawartej na podstawie kodeksu cywilnego może być zapisany zakaz konkurencji. Zgodnie z powyższym orzeczeniem, brak szczegółowej regulacji, który odniósłby się wprost do danego stosunku prawnego świadczy o woli ustawodawcy dopuszczenia szerokiego zakresu swobody kontraktowej, która umożliwi kształtowanie umowy w sposób odpowiadający celowi gospodarczemu i indywidualnym interesom stron. Z faktu wprowadzenia ustawowych ograniczeń kształtowania przez strony zakazu działalności konkurencyjnej (umowa sprzedaży, umowa agencyjna) nie można wyprowadzać wniosku, że w odniesieniu do innych umów zakaz taki nie może być przez strony formułowany. Zastosowanie znajdują tutaj ogólne zasady dotyczące kształtowania treści i celu stosunków wynikających w umów. [tak w: Komentarzu do art. 7641 kc, Ewa Rott-Pietrzyk w Jerzy Rajska (red.), Prawo Zobowiązań - część szczegółowa, System Prawa Prywatnego tom 7, wyd. 2018, nb. 289].

Przedmiotowa klauzula dotycząca zakazu konkurencji zawarta w § 16 ust. 8 umowy stron z 14 kwietnia 2017r (k.23) jest nieważna, choć z innych przyczyn, niż to wskazał Sąd Okręgowy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego objęte zasadą swobody umów umowy kary umowne wynikające z zakazu konkurencji nie mogą być instrumentem unicestwienia albo nadmiernego - w aspekcie czasowym lub przedmiotowym - ograniczenia wolności lub uzależnienia podmiotów prawa cywilnego. Zakresem wynikającej stąd ochrony jest objęta także swoboda podejmowania działań o charakterze gospodarczym. Niedopuszczalne jest krępowanie swobody gospodarczej przedsiębiorcy w takim stopniu, że traci on w całości albo istotnej części swą niezależność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5.03.2019 r. II CSK 58/18, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005, Nr 5, poz. 91, z dnia 24 czerwca 2014 r., ICSK 431/13, nie publ. i z dnia 16 września 2016 r. (Lex) lub zagrożone są podstawy jego ekonomicznej egzystencji (tzw. umowy kneblujące, dławiące). Nie ma praktycznego znaczenia, czy tego rodzaju ograniczenia wywiedzie się z zasad współzycia społecznego czy też - co pozwala oderwać się od wskazań natury moralnej - z natury (właściwości) stosunku obligacyjnego jako takiego (tzw. natura ogólna zobowiązania), a najistotniejsze jest to, że są one aktualne także wtedy, gdy umowa jest wyrazem w pełni swobodnej decyzji obu stron (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018, Nr 10, poz. 98). Okoliczność, czy zgoda na tego rodzaju ograniczenie została udzielona w sposób w pełni autonomiczny, może mieć pewne znaczenie, jednakże sama przez się nie przesądza o jej dopuszczalności.

Nawet w przypadku długiej lub wielokrotnej współpracy stron, które oczekują od siebie wzajemnej lojalności i czerpania korzyści ze współpracy kontraktowej, nie można uzależnić od siebie drugiego przedsiębiorcy i nie dawać mu możliwości zarobkowania i utrzymania swojej pozycji na rynku. Tym bardziej dotyczy to pojedynczego kontraktu, który jest przedmiotem niniejszej sprawy.

O tym, czy wynikające z nich skrepowanie swobody dłużnika jest nadmierne (wywołuje skutek dławiący) i z tego względu niedopuszczalne, decyduje całościowa ocena, w ramach której należy uwzględnić z jednej strony zakres dotychczasowej i potencjalnej działalności dłużnika, a z drugiej - zakres przedmiotowo-podmiotowy, geograficzny i czasowy zakazu, surowość towarzyszącej jego naruszeniu sankcji oraz ewentualne dodatkowe korzyści czerpane przez dłużnika.

Istotne znaczenie przy ocenie nadmierności zakazu może mieć także jego proporcjonalność, a więc to, czy służy on ochronie usprawiedliwionych potrzeb, czy jego zasięg nie wykracza poza to, co konieczne w celu tej ochrony, i zarazem pozostaje w rozsądnej proporcji do obciążeń dłużnika.

Powód niedokładnie przytacza w apelacji treść tej klauzuli, dlatego należy ją przytoczyć ponownie:

„Wykonawca zobowiązuje się do niezawierania z podmiotami, z którymi inwestor współpracował w okresie współpracy z wykonawcą, jakichkolwiek umów, których przedmiotem byłoby wykonywanie prac budowlanych

tożsamy z pracami jakie inwestor świadczy na rzecz tych podmiotów. Ograniczenie dotyczy terytorium Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Geograficznego i trwa w okresie 12 miesięcy od daty zakończenia wykonywania niniejszej umowy. Ten sam obowiązek wykonawca zobowiązany jest nałożyć na swoich podwykonawców i pracowników, co oznacza, że w przypadku naruszenia przez wymienione osoby zakazu inwestor może żądać zapłaty kary umownej od wykonawcy zgodnie z treścią § 16 ust. 7 umowy (za przypadek naruszenia)”.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowa klauzula zastrzegająca zakaz konkurencji jest niedookreślona, gdyż wbrew stanowisku apelującego nie odnosi się do prac dekabarskich będących przedmiotem umowy, lecz bliżej nie wskazanych prac świadczonych przez powoda na rzecz podmiotów z terytorium Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Biorąc pod uwagę, że powód organizuje prace budowlane (pośredniczy w zawieraniu kontraktów) zakres tych prac może być szeroki. Pozwany może nie mieć pełnej wiedzy o wszelkich pracach wykonywanych przez inwestora.

Nadto nie jest określony krąg podmiotów, względem których miałby obowiązywać zakaz konkurencji, skoro powód nie przedstawił listy podmiotów, z którymi współpracował.

Zakreślony obszar terytorialny, obejmujący zakaz, jest zbyt rozległy (obejmuje także Polskę) – dławiąc de facto zarobkową działalność gospodarczą pozwanego.

Dodatkowo należy podnieść, że zastrzeżenie umowne nie przewidywało wynagrodzenia za powstrzymanie się przez pozwanego, od tak szeroko zakreślonych czynności konkurencyjnych, po ustaniu umowy oraz przewidywało nałożenie takich samych obowiązków na pracowników i podwykonawców pozwanego, co należy ocenić jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (zasadą swobody doboru pracowników i kontrahentów).

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty zaskarżoną klauzulę umowną należy uznać za wykraczającą poza dopuszczalną zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> kc) a tym samym nieważną na podstawie przepisu art. 58 § 1 kc. Nadto z uwagi na fakt, że tak sformułowany zakaz konkurencji prowadzi w istocie do zdławienia działalności zarobkowej pozwanego jest on sprzeczny z zasadami współżycia społecznego zatem na podstawie art. 58 § 2 kc jest nieważny.

Tylko na marginesie rozważań Sąd zauważa, że powód nie wykazał, aby przekazywał pozwanemu dokumentację techniczną dotyczącą prac oraz ich harmonogram, co przemawia za zasadnością naliczenia kary umownej przez pozwanego).

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 kpc.

SSA Józef Wąsik